

O wzrost produkcji rolnej i socjalistyczną przebudowę wsi

Posiedzenie Rady Naczelnej ZSL

WARSZAWA (PAP). — 1 bm. rozpoczęło się w sali Rady Państwa posiedzenie Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Obrodam przewodniczył prezes RN, Józef Niecko. W pierwszym dniu obrad prezes RN, Józef Niecko, wygłosił dłuższy referat, poświęcony projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Projekt Konstytucji prezes Niecko omówił w zestawieniu z konstytucjami Polski przedwojennej, stwierdzając, że narzucone narodowi polskiemu konstytucje z 1921 r. i 1935 r. stały na straży obszarów kapitalistycznego ustroju uciśku wyższości i wyzysku.

W pierwszym dniu obrad prezes RN, Józef Niecko, wygłosił dłuższy referat, poświęcony projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W referacie wywodził się z konstytucji, że konstytucja jest projektem, który musi być realizowany, a nie tylko sformułowany. Wskazywał na to, że konstytucja jest projektem, który musi być realizowany, a nie tylko sformułowany.

Wykonali zadania Planu 6-letniego

POZNAN (PAP). — W ślad za słusznym Antonim Rymanem, który jako pierwszy metalowiec ukończył zadania przydzielone na niego w Planie 6-letnim, posłali jego współpracownicy: Edward Januchowski i Stefan Ławicki, zatrudnieni przy prostowaniu profili w Zakładach Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina. W dniu 29 lutego br. wykonali oni na powierzonym im odcinku pracy całkowite zadania Planu 6-letniego.

Na marginesie

Świslek

Truman, Acheson itp. dłużej bardzo skupiały i hulały chęć się posiadania konstytucji, która jest rzekomo najbardziej demokratyczną, kartą swobód i wolności! Wśród ustaw konstytucyjnych całego świata.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych, uchwalona 163 lat temu, była istotnie, jak na owe czasy — bardzo postępowa i demokratyczna, a i dziś nawet niektórzy jej postanowienia brzmią wesoło i uroczyście. Sędno sprawy polega jednak na tym, że z tej konstytucji pozostał w trumanowskiej Ameryce tylko kawałek pożytecznego papieru w muzealnej gablocie, zaś deklarowane na tym papierze wolność i swoboda obywatelskie przeszły w atak czystej i absolutnej fikcji. Bawiem istota, amerykańskiego stylu życia, są dziś nie jakiegokolwiek wolności, lecz tyrania kapitalizmu monopolistycznego, terroru politycznego, korupcji, bezkarnego mordowania Murzynów i więzienie kraty dla obrońców postępu i pokoju.

Zdają sobie sprawę miliony prostych i uczciwych ludzi, zarówno w USA, jak poza ich granicami, a świadomość ostry i rażącej dysharmonii pomiędzy papierowymi przepisami amerykańskiej konstytucji, a rzeczywistością przenika, nawet do tych kół zachodnio-europejskiej burżuazji, które pragnęłyby ratować ostatnie pozory swego, przetrwania do burzliwych swobod demokratycznych.

Oto duński dziennik „Information”, organ zamożnego mieszczaństwa, w artykule pt. „Wolność w Ameryce” pisał: „W Stanach Zjednoczonych szeroko rozpowszechniany jest ponury doświadczenie (oparty na faktycznym stanie rzeczy), że wielka część amerykańskich urzędników (i niewątpliwie — jeszcze większa część „szeregowych Amerykanów”) nie zdecydowałaby się obecnie podpisać swej wychwalanej konstytucji, która w hierarchii amerykańskich mitów zajmuje — ze względu na swe święte wota — drugie miejsce po Biblii. Nie zdecydowałaby się dlatego, że tej konstytucji, która gwarantuje obywatelom znane powszechnie prawa, można by przypisać charakter „wyrotowy” — pojęcie, stając się stopniowo wszechogarniającym — i pod względem swego elastyczności — przewyższającą nawet pojęcie „wolności”, jeśli to w ogóle jest możliwe”.

Oczywiście, nie jest to doświadczenie, jak pisał duński dziennik, ale fakty, które rzeczywistość miały miejsce. W każdym razie wydaje nam się, że tak ironicznie trafna opinia duńskiego, ułame nie lewicowego, dziennika — nie wymaga dalszych komentarzy.

B. D.

Auriol nie może znaleźć kandydata na premiera Francji

PARYŻ (PAP). — W niedzielę o godz. 19 Paul Reynaud udał się do prezydenta Auriola i oznajmił mu, że nie podejmuje się misji utworzenia gabinetu.

PARYŻ (PAP). — Prezydent Auriol zwrócił się do Rene Plevena z propozycją przyjęcia misji utworzenia nowego rządu. Rene Plevien w niedzielę wieczorem zakomunikował, że nie może się podjąć powierzonej mu misji.

Chuligańskie wybryki Jankesów w Amsterdamie

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Krasnaja Zwiezda” donosi o wielkim ożywieniu, które zapanało w tych dniach w holenderskich strefach burżuazyjnych. Na łamach prasy pojawiły się wiadomości, że żołnierze i oficerowie amerykańscy z Niemiec Zachodnich pragną spędzić swe urlopy w Amsterdamie. Holenderska prasa burżuazyjna nie zdążyła jeszcze wyrazić swego zachwytu z powodu przybycia „gości” amerykańskich, gdy na ulicach Amsterdamu nastąpił skandaliczny incydent. Otóż dwóch podpalaczy „gości” amerykańskich postanowiło zabawić się na ulicach miasta. Reprezentanci amerykańskiego stylu życia stanęli na szynach, zatrzymali tramwaj i zażądali ażeby pasażerowie wyrazili im „swoje szacunek”.

Ponad 45 tys. izb mieszkalnych wyremontowano w roku ubiegłym

Sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Głównym tematem obrad sobotniej sesji Rady Narodowej m. Łodzi było zagadnienie usprawnienia remontów i napraw bieżących, domów mieszkalnych.

Na wstępie obrad przewodniczący sesji RN przyjął ślubowanie od nowego członka Rady Narodowej, czołowego racjonalizatora, pałacza tow. Wolfa Chajta.

Sprawdzenie na temat wykonania remontów budynków mieszkalnych w 1951 roku złożył kierownik Wydziału Gospodarki Mieszkalniowej, ob. Nowacki. W ubiegłym roku plan remontów objął 848 budynków o 48.457 izbach, co stanowi 15,4 proc. ogółu izb mieszkalnych w Łodzi. Plan rzeczowy remontów wykonano w 93 proc., natomiast plan finansowy w 110 proc.

Niepełne wykonanie planu rzeczowego przy jednoczesnym przekroczeniu planu finansowego wynikało z konieczności rozszerzenia zakresu robót w wielu remontowanych domach oraz z braku odpowiednio opracowanej dokumentacji technicznej. Zarówno Wydział Gospodarki Mieszkalniowej, jak i Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nie prowadziły należytej kontroli remontów, nie dbały o utrzymanie harmonogramu robót.

I tak na przykład w końcu I kwartału ubiegłego roku wyremontowano 17,7 proc. budynków, do końca drugiego kwartału zaledwie 32,5 proc., a największe nasilenie remontów zanotowano dopiero w IV kwartale ubiegłego roku.

Remonty bieżące i konserwacje budynków prowadzone z funduszy Zarządu Nieruchomości Miejskich, wykonując 1.686 remontów ogólnych i 1.493 roboty dekarskie na sumę, przekraczającą 18 mln. złotych. Zarząd Nieruchomości Miejskich przeznaczył na te naprawy 323 tys. m kw. papy, 234 tys. kg smoły i ponad 1.350 tys. kg cementu.

Mimo jednak przydziału materiałów budowlanych komitetom domowym, nie objęto koniecznymi remontami wszystkich domów, które tego wymagały. Dużo winy za ten stan rzeczy ponoszą komitety blokowe i domowe, które mimo uzyskania materiałów, jakie dokonywały się w życiu mas pracujących w Polsce Ludowej.

Ob. Plekarcz mawiał o swym ciężkim życiu w Polsce przedwojennej, kiedy to za swe rewolucyjne przekonania przez wiele lat pozbawiony był pracy. Wiele naciępił się również syn jego — czerwony harcerz, którego przesładowano w sanacyjnej szkole.

O obowiązkach obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej szeroko mówił ob. Kurek.

„Dziś praca nie jest dla nas ciężarem. Pracujemy z miłością dla naszej ludowej ojczyzny. Z tej głębokiej miłości i woli zbudowania Polski socjalistycznej rodzi się coraz potężniejszy ruch solidarności i racjonalizatorska. Oddać wszystkie siły socjalistycznemu budownictwu — oto nasz najwęższy obowiązek”.

O wielkich przemianach, jakie dokonywały się w odrodzonym Wojsku Polskim i o prawie młodego do wszechstronnego rozwoju, mówił ob. Bilik, majster, którego syn znajduje się obecnie w Szkole Oficerskiej.

BUDOWA 150/68

Żywa dyskusję wywołał projekt Konstytucji wśród załogi Budowy 150/68 na Zabieniu. Ob. Oluski mówił o zupełnym braku troski ze strony rządów kapitalistycznych o wychowanie i umożliwienie kształcenia się młodzi robotniczej przed wojną.

„Nie mogłem się uczyć w Polsce burżuazyjnej, do piero obecnie, po wyzwoleniu, dzięki władzy ludowej ukończyłem studia inżynierskie”.

Na zakończenie zebrania podjęto cenne zobowiązania produkcyjne. Grupa cieśli zobowiązała się przygotować strop do zabetonowania na 240 godzin przed terminem.

Wskazywał, że pod naciskiem „komitetu mędrców” rząd francuski zgodził się na podwyższenie wydatków wojskowych do 1.060 miliardów franków, później — do 1.160 miliardów, jeszcze później — do 1.250. Wreszcie nastąpiło otwarcie sesji rady antyfrancuskiej, jak grom z jasnego nieba, spadła wieść: budżet wojskowy Francji równać się będzie 1.400 miliardom franków.

Na tę wiadomość wybuchła panika na giełdzie francuskiej. Wszystkie zaczęły na wysięgi skupywać złoto i waluty obce, zdając sobie sprawę ze zubożającego wpływu, jaki na mocno osłabioną walutę francuską wywrze to ogromne zwiększenie wydatków wojskowych.

Zanim jeszcze wymieniono w Liżbonie cyfrę 1.400 miliardów, specjaliści finansowi doszli do wniosku, że zadanie niewykonania budżetu Francji jest niemożliwe. Obliczono, że deficyt sięga ogromnej sumy 800 miliardów franków. Obecnie suma ta miałaby jeszcze bardziej wzrosnąć. Jedni przypuszczają, że do tryliona, inni — że do 1.100 miliardów.

Koniec kanonów. Faure zmuszony był powrócić do tego samego programu finansowego, o który półkniął się jako poprzednik, Plevien: zwiększenie opodatkowania, „reforma” znacjonalizowanych przedsiębiorstw, zmiana systemu ubezpieczeń społecznych. Jedyna różnica polegała na tym, że Plevien chciał zwiększyć opodatkowanie o 40 proc., a Faure — o 15 proc.

Sytuacja zastrzyła się do ostatecznych granic w związku z faktem, że decyzję w kwestii budżetu przeciagali-

to do ostatnich dni lutego, kiedy to skończył się termin „wstępnych” kredytów, zatwierdzonych w grudniu t. ub. na styczeń i luty.

Pragnąc przyspieszyć głosowanie, Faure zdecydował się na isle cyrkowy trik: ze 180 artykułów projektu wybrał 1 i każdy z nich połączył z votum zaufania, a następnie zażądał również zatwierdzenia ich en bloc, stawiając to jako kwestię zaufania.

Tak przedstawiła się sytuacja, w której rząd Faure'a poniósł klęskę. Uratować go mogły jedynie pomyślnie wyniki wszystkich głosowań. Ale już drugie głosowanie — przesądziło o jego losach. Fatalny okazał się artykuł 69 projektu budżetu, przewidujący właśnie 15-procentową wyższkę opodatkowania.

Upadek rządu Faure'a jest bezpośrednim wynikiem nacisku, jaki wywarła na parlament opinia publiczna, domagająca się zerwania z polityką wojny i powrotu do pokojowej współpracy między narodami.

Jednakże zastrzyżona sytuacja polityczna, jako nieunikniony skutek kryzysu reżimu, wymaga od następnych sił Francji stałego wzmagania czynności. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że w tych warunkach reakcja francuska, podjęta przez panoszących się w kraju amerykańskich interwentów, przysługuje się do kolejnego „równania na prawo”, stawiając na awanturnika de Gaulle'a i jego fałszywą klękę.

Świadczy o tym fakt, że prezydent Auriol polecił utworzenie nowego rządu oświadczeniem grabarzuw Francyi, Paul Reynaud, który oświadczył, że zamierza stworzyć rząd „jedności narodowej”. To bliźniacze używanie terminu „jedność narodowa” przez Paul Reynaud, korażące się przed amerykańskimi mocodawcami, oznacza sformowanie proamerykańskiego rządu z udziałem przedstawicieli klki gaullistowskiej, która dotąd ze względów taktycznych wolała grać rolę opozycji.

Tę karykaturę „jedności narodowej” patrzyli francuscy przeciwnicy prawdziwej jedności narodowej — jednolity ogólnonarodowy front walki o pokój i suwerenność Francji, o demokrację i postęp społeczny.

J. ZUKOW

Oddamy wszystkie swe siły socjalistycznemu budownictwu

Dyskusja nad projektem Konstytucji w łódzkich zakładach pracy

ZPB im. HARNAMA

Robotnicy ZPB im. Harnama masowo przybyli na zebranie, poświęcone dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt Konstytucji nasunął zebraniemu wiele wspomnień z kapitalistycznej przeszłości i pozwolił głębiej jeszcze zrozumieć ogrom zmian, jakie dokonywały się w życiu mas pracujących w Polsce Ludowej.

Ob. Plekarcz mawiał o swym ciężkim życiu w Polsce przedwojennej, kiedy to za swe rewolucyjne przekonania przez wiele lat pozbawiony był pracy. Wiele naciępił się również syn jego — czerwony harcerz, którego przesładowano w sanacyjnej szkole.

O obowiązkach obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej szeroko mówił ob. Kurek.

„Dziś praca nie jest dla nas ciężarem. Pracujemy z miłością dla naszej ludowej ojczyzny. Z tej głębokiej miłości i woli zbudowania Polski socjalistycznej rodzi się coraz potężniejszy ruch solidarności i racjonalizatorska. Oddać wszystkie siły socjalistycznemu budownictwu — oto nasz najwęższy obowiązek”.

O wielkich przemianach, jakie dokonywały się w odrodzonym Wojsku Polskim i o prawie młodego do wszechstronnego rozwoju, mówił ob. Bilik, majster, którego syn znajduje się obecnie w Szkole Oficerskiej.

BUDOWA 150/68

Żywa dyskusję wywołał projekt Konstytucji wśród załogi Budowy 150/68 na Zabieniu. Ob. Oluski mówił o zupełnym braku troski ze strony rządów kapitalistycznych o wychowanie i umożliwienie kształcenia się młodzi robotniczej przed wojną.

„Nie mogłem się uczyć w Polsce burżuazyjnej, do piero obecnie, po wyzwoleniu, dzięki władzy ludowej ukończyłem studia inżynierskie”.

Na zakończenie zebrania podjęto cenne zobowiązania produkcyjne. Grupa cieśli zobowiązała się przygotować strop do zabetonowania na 240 godzin przed terminem.

Wskazywał, że pod naciskiem „komitetu mędrców” rząd francuski zgodził się na podwyższenie wydatków wojskowych do 1.060 miliardów franków, później — do 1.160 miliardów, jeszcze później — do 1.250. Wreszcie nastąpiło otwarcie sesji rady antyfrancuskiej, jak grom z jasnego nieba, spadła wieść: budżet wojskowy Francji równać się będzie 1.400 miliardom franków.

Na tę wiadomość wybuchła panika na giełdzie francuskiej. Wszystkie zaczęły na wysięgi skupywać złoto i waluty obce, zdając sobie sprawę ze zubożającego wpływu, jaki na mocno osłabioną walutę francuską wywrze to ogromne zwiększenie wydatków wojskowych.

Zanim jeszcze wymieniono w Liżbonie cyfrę 1.400 miliardów, specjaliści finansowi doszli do wniosku, że zadanie niewykonania budżetu Francji jest niemożliwe. Obliczono, że deficyt sięga ogromnej sumy 800 miliardów franków. Obecnie suma ta miałaby jeszcze bardziej wzrosnąć. Jedni przypuszczają, że do tryliona, inni — że do 1.100 miliardów.

Koniec kanonów. Faure zmuszony był powrócić do tego samego programu finansowego, o który półkniął się jako poprzednik, Plevien: zwiększenie opodatkowania, „reforma” znacjonalizowanych przedsiębiorstw, zmiana systemu ubezpieczeń społecznych. Jedyna różnica polegała na tym, że Plevien chciał zwiększyć opodatkowanie o 40 proc., a Faure — o 15 proc.

Sytuacja zastrzyła się do ostatecznych granic w związku z faktem, że decyzję w kwestii budżetu przeciagali-

to do ostatnich dni lutego, kiedy to skończył się termin „wstępnych” kredytów, zatwierdzonych w grudniu t. ub. na styczeń i luty.

Pragnąc przyspieszyć głosowanie, Faure zdecydował się na isle cyrkowy trik: ze 180 artykułów projektu wybrał 1 i każdy z nich połączył z votum zaufania, a następnie zażądał również zatwierdzenia ich en bloc, stawiając to jako kwestię zaufania.

Tak przedstawiła się sytuacja, w której rząd Faure'a poniósł klęskę. Uratować go mogły jedynie pomyślnie wyniki wszystkich głosowań. Ale już drugie głosowanie — przesądziło o jego losach. Fatalny okazał się artykuł 69 projektu budżetu, przewidujący właśnie 15-procentową wyższkę opodatkowania.

Upadek rządu Faure'a jest bezpośrednim wynikiem nacisku, jaki wywarła na parlament opinia publiczna, domagająca się zerwania z polityką wojny i powrotu do pokojowej współpracy między narodami.

Jednakże zastrzyżona sytuacja polityczna, jako nieunikniony skutek kryzysu reżimu, wymaga od następnych sił Francji stałego wzmagania czynności. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że w tych warunkach reakcja francuska, podjęta przez panoszących się w kraju amerykańskich interwentów, przysługuje się do kolejnego „równania na prawo”, stawiając na awanturnika de Gaulle'a i jego fałszywą klękę.

Świadczy o tym fakt, że prezydent Auriol polecił utworzenie nowego rządu oświadczeniem grabarzuw Francyi, Paul Reynaud, który oświadczył, że zamierza stworzyć rząd „jedności narodowej”. To bliźniacze używanie terminu „jedność narodowa” przez Paul Reynaud, korażące się przed amerykańskimi mocodawcami, oznacza sformowanie proamerykańskiego rządu z udziałem przedstawicieli klki gaullistowskiej, która dotąd ze względów taktycznych wolała grać rolę opozycji.

Tę karykaturę „jedności narodowej” patrzyli francuscy przeciwnicy prawdziwej jedności narodowej — jednolity ogólnonarodowy front walki o pokój i suwerenność Francji, o demokrację i postęp społeczny.

J. ZUKOW

Wskazywał, że pod naciskiem „komitetu mędrców” rząd francuski zgodził się na podwyższenie wydatków wojskowych do 1.060 miliardów franków, później — do 1.160 miliardów, jeszcze później — do 1.250. Wreszcie nastąpiło otwarcie sesji rady antyfrancuskiej, jak grom z jasnego nieba, spadła wieść: budżet wojskowy Francji równać się będzie 1.400 miliardom franków.

Na tę wiadomość wybuchła panika na giełdzie francuskiej. Wszystkie zaczęły na wysięgi skupywać złoto i waluty obce, zdając sobie sprawę ze zubożającego wpływu, jaki na mocno osłabioną walutę francuską wywrze to ogromne zwiększenie wydatków wojskowych.

Zanim jeszcze wymieniono w Liżbonie cyfrę 1.400 miliardów, specjaliści finansowi doszli do wniosku, że zadanie niewykonania budżetu Francji jest niemożliwe. Obliczono, że deficyt sięga ogromnej sumy 800 miliardów franków. Obecnie suma ta miałaby jeszcze bardziej wzrosnąć. Jedni przypuszczają, że do tryliona, inni — że do 1.100 miliardów.

Koniec kanonów. Faure zmuszony był powrócić do tego samego programu finansowego, o który półkniął się jako poprzednik, Plevien: zwiększenie opodatkowania, „reforma” znacjonalizowanych przedsiębiorstw, zmiana systemu ubezpieczeń społecznych. Jedyna różnica polegała na tym, że Plevien chciał zwiększyć opodatkowanie o 40 proc., a Faure — o 15 proc.

Sytuacja zastrzyła się do ostatecznych granic w związku z faktem, że decyzję w kwestii budżetu przeciagali-

W 70 rocznicę urodzin Lucjana Rudnickiego

Lucjana Rudnickiego

Z okazji 70 rocznicy urodzin Lucjana Rudnickiego, znanego pisarza o chlubnej przeszłości rewolucyjnej, Prezydent Bolesław Bierut udekorował go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Lucjan Rudnicki jest pierwszym laureatem Nagrody Państwowej w dziedzinie literatury. Jego autobiografia — „Stare i nowe” — której trzeci tom Lucjan Rudnicki obecnie opracowuje, rozszala się już w kilku wydaniach, w setkach tysięcy egzemplarzy.

„Stare i nowe” jest jedną z najpopularniejszych książek powojennych. Zdobyla ona wysokie uznanie wśród szerokiego rzeszy czytelników. Popularność „Starego i nowego” jest zupełnie zrozumiała. Książka ta w słowach prostych i bliskich wszystkim ludziom pracy w Polsce ukazuje wielką drogę walki i rozwoju polskiej klasy robotniczej. Książka Rudnickiego została przełożona na wiele języków — obcych i cieszy się również wielką poczytnością wśród rzeszy robotniczych i innych krajów.

Pierwszy tom tej książki ukazał się w 1948 roku, w okresie nieprzewidywalnych jeszcze pozostałości prad burżuazyjnych w polskiej literaturze. W okresie niepełnego zrozumienia nie tylko metody, realizmu socjalistycznego, ale nawet prowadzących doń dróg. Ukazanie się „Starego i nowego” stało się przełomowym wydarzeniem w polskiej literaturze. Dlatego też właśnie za tę książkę Lucjan Rudnicki otrzymał pierwszą w Polsce Ludowej Państwową Nagrodę Literacką.

Całe życie Lucjana Rudnickiego, całego jego wieloletniego doświadczenia, jego proletariatu i rewolucjonisty, złożyło się na idealną mądrość i żarliwość tej książki. Nędz-

W nieprawny początkowo pisarstwo nie tylko konspiki przemian, ale całego gotowe referaty, rozwija zagadnienia, szuka życiowych przykładów, doбира słów, które by rozgrywały uczuci, to była j... szkoła pisarska. Z niej — jak mówił — wyniosł głębokie przekonanie o konieczności prostoty i celowości języka, o potrzebie mówienia ludziom o sprawach im bliskich, a będących podstawą walki, o niedziwnym łączeniu w pisarstwie myśli i uczucia. Wówczas to uświadomił sobie rolę agitatora i temu powołaniu pozostał wierny po dziś dzień, w każdej linijce swego pisarstwa.

Lucjan Rudnicki był zawsze w czołowej klasy robotniczej i dziś także, mimo swoich 70 lat, stoi razem z młodymi w pierwszych szeregach budowniczych socjalistycznej Polski. Na zapytanie o „tajemnice” trwałej, nieustannej młodości, którą przy pierwszym zetknięciu z nim wydaje się każdemu dominującą cechą Lucjana Rudnickiego, odpowiada z uśmiechem: „Komunistą ci są zawsze młodzi, to nie moja tajemnica, ale prawda naszej idej”.

WANDA LEOPOLD

Do końca marca każdy subskrybent otrzyma obligację Narodowej Pożyczki

WARSZAWA (PAP). — Planówki subskrypcyjne rozpoczęły już wydawanie subskrybentom obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Każdy subskrybent powinien otrzymać w terminie do końca bieżącego miesiąca obligację na sumę faktycznie przez niego wpłaconą. Wtedy będzie mógł wziąć udział w losowaniu, które rozpocznie się 1 kwietnia br. W interesie więc każdego subskrybenta leży dopilnowanie, aby otrzymał w przepisowym terminie obligację. Szczególnie ci subskrybenci, którzy zmienili miejsce pracy, a posiadają już zaświadczenie o wysokości dokonanych wpłat, powinni jak najszybciej wymienić te zaświadczenia w bankach na obligację.

Zaświadczenia mogą być wymieniane zarówno przez samych subskrybentów, jak również zbiorowo za pośrednictwem zakładów pracy.

Z całego świata

BERLIN. — Narodniemiecki energicznie protestuje przeciwko odmówieniu przez najwyższy amerykański sąd apelacyjny w Niemczech Zachodnich anulowania nieczynnego anuluowania wyroku na niemieckiego patriotę i niezłomnego bojownika o pokój — Lilli Wechter, która opowiadała prawdę o zbrodniach interwentów amerykańskich w Korei.

TOKIO. — Odbił się tutaj potężny wiec zorganizowany przez związki zawodowe na znak protestu przeciwko reakcyjnej polityce rządu japońskiego. Na wiecu obecnych było ponad 100 tysięcy osób.

RZYM. — Związek kobiet włoskich wystosował do rządu ateńskiego depesze, w której protestuje kategorycznie przeciwko skazaniu na śmierć Nikolaasa Belojannisa i jego towarzyszy.

BERLIN. — Agencja ADN podaje, że policja w Hamburgu dokonała zbrodniczego nalotu na redakcję dziennika „Hamburger Volkszeitung” — organu komunistycznej partii skłótkowatą niedzielną numer dziennika.

MEKSYK. — Z Buenos Aires donoszą, że ambasador Boliwii w Argentynie — Soñis wreczył argentyńskiemu ministrowi Sprawy Zagranicznej notę, w której prosi rząd argentyński o pomoc w walce przeciwko gospodarczym atakom Stawów Zjednoczonych.

EGIPT bez rządu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Kairu: 1 marca rząd Ali Mahera podał się do dymisji. Rząd Ali Mahera został utworzony miesiąc temu w wyniku lawnej ingerencji kół amerykańskich i angielskich, które obaliły niewygodny dla nich rząd Nafasa Paszy (partia wafdystów).

Kluby szybowcowe w Austrii szkolą pilotów wojskowych

WIEDEN (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu Rady Sojuszu dla Austrii rozpatrywano wniosek rządu austriackiego, by zezwoliło sportowemu klubowi szybowcowemu na używanie samolotów o napędzie silnikowym.

W związku z tym delegat radziecki, gen. Kraskiewicz, stwierdził, że większość klubów szybowcowych w zachodnich strefach Austrii zajmuje się nie sportem, lecz przede wszystkim szkoleniem pilotów wojskowych. Na czele wielu klubów szybowcowych w strefach zachodnich stoją byli oficerowie lotnictwa hitlerowskiego.

O wzmocnienie pracy partii wśród młodzieży

(Dokończenie ze str. 3-ej)
którzy chcą uczyć się, przezwyciężyć stare nawyki i podjąć, a którym łatwo i po prostu to nie przychodzi, bo przyjdzie nie może. Mnie się wydaje, że nasze nauczycielstwo nie zasłużyło sobie na taki stosunek. Takim nauczycielom trzeba przede wszystkim okazać pomoc. Trzeba wzmocnić pracę polityczną z całym nauczycielstwem.

Stoi również sprawa wzmocnienia naszej opieki i pomocy młodemu nauczycielowi. Często rozpoczynając swoją

prace napotyka on na szereg trudności bytowych, wychowawczych i innych. Bywa, że człowiek uginie się pod tymi trudnościami. Potrzebna tutaj jest pomoc i opieka. Oczywiście, młodym nauczycielom powinien opiekować się ZMP, ale powinien również więcej opiekować się tą młodą kadram nauczycielską wydział oświaty w radzie narodowej. Młody nauczyciel powinien być oczkiem w głowie partyjnych organizacji, trzeba się interesować jak on żyje, jak musi pracować, co on robi.

Sprawy młodzieżowe są sprawami o ogólnopolskim znaczeniu

Zagadnienie kierowniczej roli Partii w sprawach młodzieży ma bardzo szeroki zasięg. Sprawy młodzieżowe są sprawami o ogólnopolskim znaczeniu. Nie chodzi więc o formalne kierowanie organizacją ZMP-owską, jak i robotą wśród młodzieży, że strony takiej czy innej organizacji partyjnej, takiego czy innego sekretarza. Idzie o to, żebyśmy zrozumieli, że nie tylko instancja partyjna, ale i każdy członek Partii, gdzieby on nie był, powinien rzeczywiście interesować się sprawami młodzieży, konkretnie pomagać w pracy politycznej i wychowawczej wśród młodzieży.

Nie ma ani jednego poważniejszego zagadnienia w Polsce, które by mogło być w pełni rozwiązane bez młodzieży. I to trzeba rozumieć. Dyrektor fabryki, w której pracuje 40 czy 50 proc. młodzieży, musi zrozumieć, że od tego, jak będzie pracowała ta młodzież, zależy wykonanie planu całej fabryki, a nie tylko będzie pracowała, tak, jak my z nią będziemy współpracować. Znaczący to, że on, dyrektor, jest zainteresowany w dobrej pracy politycznej z tą młodzieżą. Powinien to rozumieć również i majster, który kieruje pracą tej młodzieży. Powinno to rozumieć przede wszystkim organizacja partyjna, a także rada zakładowa, rada narodowa itd.

Nie może być ani jednego dobrego członka Partii, który by nie docenił tego zagadnienia i który by wszelkimi sposobami nie starał się podnieść świadomości politycznej młodzieży w swym środowisku, który by nie starał się wychować tej młodzieży, usuwać lub pomagać w usuwaniu jej bolączek. Co to znaczy, jeżeli przechodzimy obok tych spraw obojętnie? To znaczy, że nie rozumiemy politycznego znaczenia zagadnienia młodzieży, nie rozumiemy całej jego wagi dla kraju, a tego Partia nie może nikomu przebaczyć.

Towarzysze Bierut w Oredzie Noworocznym, zwrócił się do młodzieży:

„W Tobie naród nasz widzi swą przyszłość, w Tobie pokładam całą swą ufność i wszystkie nadzieje. Nie zawiedź nigdy tej ufności... Walczyć bezustannie z szczytami nieuczciwości, lenistwa, zafobania, demoralizacji... Bądźcie przodownikami nowych i najsłabszych idei społecznych — idei socjalizmu! Czyście wszystko, aby torować swemu narodowi drogę ku szczęśliwszej przyszłości!”

Musimy zrozumieć, że naszym najbliższym obowiązkiem jest ze wszystkich sił pomóc młodzieży wykonać zadania wskazane jej przez tow. Bieruta. Ale czy rzeczywiście robimy wszystko, by młodzieży

żyć pomóc w zrozumieniu i realizacji tych zadań?

Jestem pewien, że niejednego z obecnych, na plenum wprawi w zakłopotanie takie pytanie: ilu sekretarzy komitetów dzielnicowych Partii wygłosiło na ten temat referaty dla aktywnych działnicowców ZMP, dobre, przemyślane referaty? — Odpowiem za Was: mało, bardzo mało. A przecież i sekretarze Komitetu Łódzkiego nie są tu równie bez grzechu. Trzeba skończyć i z taką praktyką, że do młodzieży posyła się często najsłabszych prelegentów, a co oni mówią i jak oni mówią, o to głowa już może boli. Trzeba pamiętać, że najlepszych naszych ludzi, najbardziej ofiarnych, posiadających najwięcej serca trzeba kierować do pracy z młodzieżą, do pomocy młodzieży.

Na plenum mówiło się sporo i słusznie o różnych formach pracy z młodzieżą. Sądzę, że towarzysze dużo dobru form już znaleźli i niewątpliwie jeszcze dużo ciekawych i żywych form pracy z młodzieżą znajdują. Należy jednak stać się przed oczyma, że wszystkie te formy pracy z młodzieżą muszą być wypełnione właściwą treścią polityczną i wychowawczą. Chciałbym przypomnieć, że mamy bardzo poważne zadania przed sobą w tym roku — trzecim, decydującym roku Planu Społecznego. Trzeba zmobilizować wszystkie siły do walki o wykonanie tego planu. Tutaj ani pokrzykiwaniem, ani komenderowaniem nie się nie zrobi. Należy prowadzić trudną codzienną pracę polityczną z młodzieżą, pracę, a z człowiekiem młodym w szczególności.

Od tego, jak potrafimy tę pracę rozwinąć, jak potrafimy przygotować do wstąpienia do Partii najlepszą część bojowej, czupurnej, nieraz psującej się, jednemu aktywności trochę kr. vi. ale zdrowej, dobrej naszej młodzieży, od tego jak potrafimy zaktualizować, upolitycznić pracę organizacji ZMP-owskiej — od tego w dużej mierze zależą wyniki walki o wykonanie planu.



Wychowanie fizyczne i sport

Wielobój junacki „SP” trwa

Dzień w dzień, w pogodę czy niepogodę, na wszystkich strzelnicach łódzkich już od dwóch tygodni panuje niezwykły ożywiony ruch. Na „Mań” i na Widzew ciężarówkami podwożą młodzież zorganizowaną w P.O. „Służba Polsce”, która przystąpiła do współzawodnictwa o zaszczytne tytuły przodowników w szkolenia „SP”. Wczorajszy



Wychowanie fizyczne i sport

Wielobój junacki „SP” trwa

cher zrywał nam tarcze, a przeciwciole zamiecie, śnieżne niepełnie nie pozwalały na przeprowadzanie strzelania. Pomimo tego młodzież te ciężkie warunki wytrzymała, zdając doskonale egzamin ze swego hartu i ambicji sportowej. Zatrzymaliśmy się jednak na dniu wczorajszym.

Cecylia Król przoduje

Na strzelnicę widzewską zjawiało się około 130 junaków i junaków, reprezentujących ZPB im. 1 Maja ZPB im. St. Dubois i XII Szkołę Przemysłową. Wśród junaków do

Wśród chłopków celujący wynik w strzelaniu (23 p.) uzyskał Stanisław Fiszor z ZPB im. 1 Maja. Niezły wynik uzyskał również 17-letni Józef Knał z ZPB im. St. Dubois. W mistrze najlepszą notę otrzymał hufiec z ZPB im. 1 Maja.

Na strzelnicę na „Mań”

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący



Wychowanie fizyczne i sport

Wielobój junacki „SP” trwa

Dzień w dzień, w pogodę czy niepogodę, na wszystkich strzelnicach łódzkich już od dwóch tygodni panuje niezwykły ożywiony ruch. Na „Mań” i na Widzew ciężarówkami podwożą młodzież zorganizowaną w P.O. „Służba Polsce”, która przystąpiła do współzawodnictwa o zaszczytne tytuły przodowników w szkolenia „SP”. Wczorajszy

Cecylia Król przoduje

Na strzelnicę widzewską zjawiało się około 130 junaków i junaków, reprezentujących ZPB im. 1 Maja ZPB im. St. Dubois i XII Szkołę Przemysłową. Wśród junaków do

Wśród chłopków celujący wynik w strzelaniu (23 p.) uzyskał Stanisław Fiszor z ZPB im. 1 Maja. Niezły wynik uzyskał również 17-letni Józef Knał z ZPB im. St. Dubois. W mistrze najlepszą notę otrzymał hufiec z ZPB im. 1 Maja.

Na strzelnicę na „Mań”

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący



Wychowanie fizyczne i sport

Wielobój junacki „SP” trwa

Dzień w dzień, w pogodę czy niepogodę, na wszystkich strzelnicach łódzkich już od dwóch tygodni panuje niezwykły ożywiony ruch. Na „Mań” i na Widzew ciężarówkami podwożą młodzież zorganizowaną w P.O. „Służba Polsce”, która przystąpiła do współzawodnictwa o zaszczytne tytuły przodowników w szkolenia „SP”. Wczorajszy

Cecylia Król przoduje

Na strzelnicę widzewską zjawiało się około 130 junaków i junaków, reprezentujących ZPB im. 1 Maja ZPB im. St. Dubois i XII Szkołę Przemysłową. Wśród junaków do

Wśród chłopków celujący wynik w strzelaniu (23 p.) uzyskał Stanisław Fiszor z ZPB im. 1 Maja. Niezły wynik uzyskał również 17-letni Józef Knał z ZPB im. St. Dubois. W mistrze najlepszą notę otrzymał hufiec z ZPB im. 1 Maja.

Na strzelnicę na „Mań”

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący



Wychowanie fizyczne i sport

Wielobój junacki „SP” trwa

Dzień w dzień, w pogodę czy niepogodę, na wszystkich strzelnicach łódzkich już od dwóch tygodni panuje niezwykły ożywiony ruch. Na „Mań” i na Widzew ciężarówkami podwożą młodzież zorganizowaną w P.O. „Służba Polsce”, która przystąpiła do współzawodnictwa o zaszczytne tytuły przodowników w szkolenia „SP”. Wczorajszy

Cecylia Król przoduje

Na strzelnicę widzewską zjawiało się około 130 junaków i junaków, reprezentujących ZPB im. 1 Maja ZPB im. St. Dubois i XII Szkołę Przemysłową. Wśród junaków do

Wśród chłopków celujący wynik w strzelaniu (23 p.) uzyskał Stanisław Fiszor z ZPB im. 1 Maja. Niezły wynik uzyskał również 17-letni Józef Knał z ZPB im. St. Dubois. W mistrze najlepszą notę otrzymał hufiec z ZPB im. 1 Maja.

Na strzelnicę na „Mań”

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący



Wychowanie fizyczne i sport

Wielobój junacki „SP” trwa

Dzień w dzień, w pogodę czy niepogodę, na wszystkich strzelnicach łódzkich już od dwóch tygodni panuje niezwykły ożywiony ruch. Na „Mań” i na Widzew ciężarówkami podwożą młodzież zorganizowaną w P.O. „Służba Polsce”, która przystąpiła do współzawodnictwa o zaszczytne tytuły przodowników w szkolenia „SP”. Wczorajszy

Cecylia Król przoduje

Na strzelnicę widzewską zjawiało się około 130 junaków i junaków, reprezentujących ZPB im. 1 Maja ZPB im. St. Dubois i XII Szkołę Przemysłową. Wśród junaków do

Wśród chłopków celujący wynik w strzelaniu (23 p.) uzyskał Stanisław Fiszor z ZPB im. 1 Maja. Niezły wynik uzyskał również 17-letni Józef Knał z ZPB im. St. Dubois. W mistrze najlepszą notę otrzymał hufiec z ZPB im. 1 Maja.

Na strzelnicę na „Mań”

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

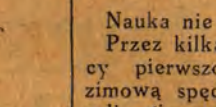
Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący



Wychowanie fizyczne i sport

Wielobój junacki „SP” trwa

Dzień w dzień, w pogodę czy niepogodę, na wszystkich strzelnicach łódzkich już od dwóch tygodni panuje niezwykły ożywiony ruch. Na „Mań” i na Widzew ciężarówkami podwożą młodzież zorganizowaną w P.O. „Służba Polsce”, która przystąpiła do współzawodnictwa o zaszczytne tytuły przodowników w szkolenia „SP”. Wczorajszy

Cecylia Król przoduje

Na strzelnicę widzewską zjawiało się około 130 junaków i junaków, reprezentujących ZPB im. 1 Maja ZPB im. St. Dubois i XII Szkołę Przemysłową. Wśród junaków do

Wśród chłopków celujący wynik w strzelaniu (23 p.) uzyskał Stanisław Fiszor z ZPB im. 1 Maja. Niezły wynik uzyskał również 17-letni Józef Knał z ZPB im. St. Dubois. W mistrze najlepszą notę otrzymał hufiec z ZPB im. 1 Maja.

Na strzelnicę na „Mań”

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący

Wśród chłopków celujący